

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV

Warszawa, czwartek 16 maja 1929 r.

Nr. 111

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Polska a Gdańsk. — Emigracja polska. — Zagadnienia ogólne: Mała Ententa. — Sprawa odszkodowań i długów. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Niemczech. — Mocarstwa a ZSRR. — Sytuacja polityczna na Litwie. — Państwa bałtyckie a Daleki Wschód. — Notatki i informacje: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A NIEMCY.

Germania 14.V w koresp. z Warszawy podaje treść oświadczenia min. Gliwica, złożonego szwajcarskiej agencji telegraf. w związku z przemówieniem dr. Hermesa na doradczym Komitecie ekonomicznym Ligi Narodów, w którym dr. Hermes przyjął zasadę wolnego handlu w stosunkach z Polską.

W związku z powyższym dziennik zamieszcza komunikat ag. Wolffa, dowodzący, iż właściwie Niemcy zawsze stały na stanowisku zaleceń Rady Ligi co do wolnego handlu, a co się dotyczy oświadczeń niemieckich z jesieni 1928 r. w odpowiedzi na polski projekt traktatu handlowego, to chodziło Niemcom tylko o ograniczenia dowozu węgla i łomu żelaznego, co do których znów Niemcy gotowe są iść na ustępstwa i nie jest niczem nowym, że Niemcy na tych zasadach chcą dojść z Polską do porozumienia. Wobec tego te sprawy nie wymagały szczególniejszego uwypuklenia.

Danziger Allgemeine Zeitung 15.V. zamieszcza w dzisiejszym wydaniu artykuł, w którym zajmuje się sprawą mniejszości niemieckiej w Polsce, skarżąc się na jej rzekomy ucisk. Dziennik gdański pisze m. in.: „Problemat uspokojenia Europy może być rozwiązany tylko na wschodzie. Kwestje polityczne wscnodnie, dotyczące poszarpanych terenów niemieckich, zwłaszcza około Gdańska, i bezsensownego korytarza nadwiślańskiego, wysuwają się w dniu dzisiejszym na porządek dzienny. Istniejące obecnie państwa, których utworzenie było sprzeczne z rozsądkiem, mogą ulec zmianie. Ze sprawą korytarza łączy się ściśle kwestja konfliktu wileńskiego, do tego dołączyć trzeba rosyjskiego sfinksa. Wszystko to są kwestje, wymagające rozwiązania, po którym okaże się, czy państwo polskie w obecnym swym składzie jest istotnie uprawnione do egzystencji i czy wogóle istnieje jakaś Polska“.

W drugim artykule, poświęconym granicom Polski, ten sam dziennik przytacza rzekomo wypowiedziane przez generała Weygand'a słowa, iż „Polska dojrzała już do czwartego i ostatniego rozbioru“.

POLSKA A GDAŃSK.

Kölnische Ztg. 13.V w koresp. z Gdańska w związku ze sprawą zjazdu Stahlhelmu uskarża się na to, że gdy tylko patryjoci niemieccy dotkną „bolące rany“ na wschodzie Niemiec, wnet wybuchają wewnętrzno-polityczne niesnaski, które jakgdyby miały na celu przyniesienie korzyści „znienawidzonemu wspólnemu wrogowi zewnętrznemu“.

Dziennik omawia dalej stosunki gospodarcze Gdańska i zaznacza: z każdym rokiem staje się bardziej oczywiste powiedzenie Prezesa Banku Gospod. Krajowego gen. Góreckiego, iż „w stosunku do Gdańska polityką Polski jest życie gospodarcze“. Polska, dając duże ułatwienia handlowe w Gdyni, przyciąga tam nawet gdańskie przedsiębiorstwa. Ostatnio przenoszą się do Gdyni przedsiębiorstwa naftowe“.

EMIGRACJA POLSKA.

Deutsche Tageszeitung 14.V w koresp. z Poznania omawia emigrację polską do Francji i zaznacza, że po włoskiej jest ona najsilniejszą. Francuzi stosują gospodarczy i narodowościowy ucisk zmierzający do wynarodowienia Polaków, którzy muszą wyrzec się swojej narodowości, aby móc egzystować. Głównym środkiem asymilacyjnej polityki jest szkoła. Dziennik podaje statystykę z 1926 r., z której wynika, że we Francji nie istnieje żadna szkoła polska, a tylko polskie klasy, do których uczęszcza tylko trzecia część dzieci polskich. Dziennik pisze za „*Posener Tageblatt*“, iż robotnicy polscy nie są zadowoleni ze swojego położenia, ale też i Francuzi stawiają im zarzuty co do wydajności pracy, wobec tego po obu stronach istnieje niezadowolenie. Polscy robotnicy wolał udawać się do Niemiec na roboty sezonowe, gdzie im nie grozi asymilacja.

PRACOWNIA ZAGRAZNIENIA

ODZIELNY BIULETYN

MINISTERSTWA ZDROWIA I OPIEKI SPOWAGANIEM

nr 111

Wydawca: Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społeczną
Miejscowość: Warszawa, ul. Chałubińskiego 10
Cena: 100 zł

Wydawca: Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społeczną
Miejscowość: Warszawa, ul. Chałubińskiego 10
Cena: 100 zł

Wydawca: Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społeczną
Miejscowość: Warszawa, ul. Chałubińskiego 10
Cena: 100 zł

WYDZIAŁ POLSKA

Wydawca: Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społeczną
Miejscowość: Warszawa, ul. Chałubińskiego 10
Cena: 100 zł

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

MAŁA ENTENTA.

Berl. Tageblatt 15.V w koresp. z Belgradu omawia widoki konferencji Małej Ententy, która zbiera się w poniedziałek i zaznacza, że ogólnie wskazują tu na niedawne oświadczenie min. Benesza, iż główną istotą zagadnienia środkowo-europejskiego, a więc podstawą polityki Małej Ententy jest położenie Słowacji. Za wstęp do Konferencji należy uważać wizyty Grandiego w Albanji i na Węgrzech. Z dalszych spraw, mogących być przedmiotem obrad, sprawa mniejszości narodowych nie wywołuje większego zainteresowania, gdyż wszystkie trzy państwa, a ponadto Polska i Grecja są zgodne w swych na nią poglądach. O ile bowiem sprawa Macedończyków interesuje tylko państwa bałkańskie, o tyle znów sprawa Ukraińców—tylko Polskę, Czechosłowację i Rumunję.

Natomiast Konferencja belgradzka pokusi się znów napewno o ściślejsze gospodarcze zbliżenie państw Małej Ententy, jednak należy powątpiewać, czy te wysiłki będą uwieńczone lepszymi wynikami, niż w Bukareszcie. Również należy wątpić, czy poszczególne polityczne i wojskowe przymierza tych trzech państw będzie można przekształcić w jedyne ogólne przymierze polityczne i wojskowe.

Z oświadczeń min. Mironescu wynika, że tego życzy sobie szczególnie Rumunja, prawdopodobnie ze względu na Rosję. Jednak różnorodność warunków trzech państw zapewne teraz, jak i dawniej stanowić będzie przeszkodę i wygasające obecnie traktaty będą musiały być pojedynczo odnawiane. Nie zmieniły się także stosunki co do przystąpienia Polski do Małej Ententy, ponieważ Polska posiada napreżone stosunki z Rosją. Z zapowiedzianej wizyty min. Zaleskiego w Budapeszcie i Bukareszcie odnosi się wrażenie, że Polska wcale nie zaniechała myśli doprowadzenia do ściślejszych stosunków między Węgrami, a Polską i Rumunją.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Bergens Aftenblad 7.V w art. o odszkodowaniach niemieckich twierdzi, że ich astronomiczne sumy należy sprowadzić do cyfr ziemskich, żeby umożliwić ich załatwienie, co zapoczątkował już O. Young. Autor przytacza pracę Keynes'a, o odszkodowaniach i twierdzi, że Niemcy zrobiły wszystko, co mogły, celem zwiększenia swego wywozu i osiągnięcia w ten sposób środków do spłacenia odszkodowań, ale konkurencja zagraniczna zmusza do coraz większego obniżenia zarobków, czego Niemcy nie mogą wytrzymać. Mocarstwa nauczyły się wielu rzeczy od r. 1919, ale nie odpuściły się stosowania polityki przemocy. A pamiętać powinny, że od tego czasu warunki się zmieniły, gdyż dziś trzeba się liczyć z czynnikami trzeciemi, Moskwą z jednej, a Hooverem z drugiej strony.

SYTUACJA POLIT. I GOSP. W NIEMCZECH.

Berl. Tageblatt 15.V w art. wst. pisze m. in.: „Nie jest to przypadek, lecz pełen znaczenia rozwój

wypadków, że właśnie w 10 lat po Konferencji pokojowej odbywa się w Paryżu inna również międzynarodowa konferencja, która ma uregulować ostatecznie trudną sprawę odszkodowań. Należy się spodziewać, że dojdzie ona do pożądaných wyników. Rzecznicy od trzech miesięcy pracują nad rozwiązaniem tego zagadnienia, a delegacja niemiecka nie ponosi wcale odpowiedzialności za to, że nie doszło do zakończenia tych prac. Zwyciescy znów nie zgadzają się między sobą, jak i wówczas, ponieważ niektórzy z nich nie mogli jeszcze wyleczyć się z „choroby zwycięstwa“. Natomiast pozycja Niemiec nie jest zła i nikt nie odważyłby się nazwać Dr. Schachta „brute en délire“, mimo, iż on nawet w silnym stopniu drażni sprawodawców francuskich. Delegaci niemieccy nie są już odgroźdzeni plotem, towarzystwo paryskie poszukuje ich towarzystwa, piękne damy proszą ich o autografy i wszystkie gazety podają często i chętnie ich podobizny.

W tych więc 10 latach poszliśmy jednak dosyć naprzód. Wiele z tego, co przepowiadał Brockdorff-Rantzau w swojej mowie, której nie wygłosił, stało się smutną prawdą, ale los uchronił nas przed najgorszym. Pomimo wszystko bowiem naród niemiecki żyje i będzie żył pomimo Wersalu. Oby ten naród mógł spełnić testament Brockdorffa-Rantzau'a i nie walczyć więcej już o laury wojenne, lecz o zwycięstwo pokojowej demokratycznej idei w świecie“.

Deutsche Allg. Ztg. 15.V pisze, że odnośnie do sprawy ruiny finansów Rzeszy nie tylko deficyt kasowy staje się z każdym miesiącem większy, lecz także argumentacja, jakiej używa minister skarbu Rzeszy dla usprawiedliwienia tego stanu rzeczy, jest coraz słabsza. Po doświadczeniach ostatnich tygodni nikt nie będzie mógł wierzyć we wczorajsze zapewnienia Hilferdinga, iż sytuacja, która powoduje zaciągnięcie pożyczki, jest wywołana chwilowymi trudnościami, a że wogóle położenie finansowe Rzeszy nie daje żadnego powodu do pesymizmu. Dziennik pisze dalej: „Jakież to przyznanie się do złej gospodarki! albowiem państwo o 60 milionach pracowitych i dzielnych ludzi ucieka się do poszukiwania pieniędzy na zdecydowanie groteskowych warunkach. Z czego zaś wnosi ministerstwo skarbu, iż pożyczka może się stać przynajmniej zewnętrznym sukcesem“?

Dziennik omawia warunki pożyczki i podkreśla, że niema żadnej pewności, iż zamiary Hilferdinga się powiodą a porównywanie z innymi krajami dlatego jest niemożliwe, iż w tych krajach istnieją możliwości łatwego uzyskania kredytów, podczas gdy w Niemczech niema ani grosza nowych kapitałów. W każdym razie jest wskazane, aby minister skarbu i rząd Rzeszy zdali sobie sprawę, co mają zamiar czynić, jeżeli pomimo wszelkiej przynęty nieszczęśliwa pożyczka nie osiągnie spodziewanego powodzenia.

Regensburger Anzeiger 5.V tłumaczy, że opór, podnoszący się w Bawarji przeciw proklamowanemu przez Prusy państwu unitarnemu, nie jest równoznaczny z brakiem poczucia wierności dla Rzeszy. Przeciwnie, południowe Niemcy daleko silniej od Prus przechowały tradycję dawnej Rzeszy i rozwiązanie

problematu Rzeszy w r. 1870 według idei mała-niemieckiej („kleideutsche Idee“) nie zadawoliło przywiązanych do idei wielko-niemieckiej Bawarów. Dzięki temu, że Prusy najmniej odczuwały związek z tradycją dawnej Rzeszy, i że stały się założycielami nowej Rzeszy, wzrosło w nich przekonanie, że najważniejszym faktorem Rzeszy są właśnie Prusy. Nie dziwi więc, że południowe Niemcy bronią się przed tak pojętą Rzeszą i przed zaprowadzeniem unitarnej, prusko-hegemonjalnej Rzeszy.

MOCARSTWA A ZSRR.

Le Matin 13.V. St. Lauzanne w art. wst. omawia powrót z Rosji sow. delegacji przemysłowców angielskich. „Wrócili, widzieli, są zwyciężeni“. Z nadziei, które żywili, nie pozostało nic. Nie stać ich było nawet na wydanie wspólnego oświadczenia. Widoki, jakie przedstawił delegatowi angielskiemu Stalin i to pod warunkiem nawiązania stosunków dyplomatycznych i udzielenia pożyczki — sprowadzały się do tych samych planów, jakimi częstowano Francję: Francja czy Anglja zakupuje za własne pieniądze towary u własnych kupców i przesyła je do Rosji sowieckiej, która potwierdza odbiór, lecz nie uznaje długu.

„80 przemysłowców, reprezentujących 100 największych firm angielskich, straciło na zawsze swe iluzje... Zgłębili całą niemożliwość uczciwego handlu z Republiką rad“.

Le Matin 13.V informuje z Berlina o proteście, złożonym przez ambasadora niemieckiego w Moskwie w związku z antyniemieckimi demonstracjami w Leningradzie. W odpowiedzi sowieckiej powołano się na spontaniczność tych demonstracji. Dziennik zwraca uwagę na fakt, iż znany ze swego rusofilizmu „Lokal-Anzeiger“ obecnie atakuje rząd niemiecki za jego cierpliwość w stosunku do wystąpień sowieckich.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Darbininkas z pierwszej połowy maja (organ Federacji Pracy) wyraża powątpiewanie co do celowości zamknięcia litewskiej partii socjaldemokratów przez rząd. Przykład zachodniej Europy — wskazuje, — zdaniem pisma, iż przy pomocy samego tylko zabronienia działalności zwalczyć socjaldemokratów nie można. Niemcy oraz niektóre inne kraje dość długo miały ustawę przeciwko socjalistom. Myślano, iż ustawa taka może zniszczyć ruch socjalistyczny. Okazało się, że właśnie dzięki tej ustawie socjaldemokracja rozwinęła się w olbrzymią potęgę, wobec której musiały skapitulować wszystkie zakazy. Jakby naprzekór właśnie w Niemczech, gdzie ustawa antysocjalistyczna była stosowana najdłużej i najbardziej surowo, socjaldemokraci byli najpotężniejsi. Zakaz wzmocnił tylko energję socjaldemokratów i skierował w ich stronę sympatję robotników. Litewska Federacja Pracy, będąca ideową przeciwniczką socjalistów całkowicie ufna w swe własne siły i oddana tym hasłom czreścijańskim, które zgotują robotnikom litewskiemu lepszą przyszłość, nie może zbyt cieszyć się z ograniczenia działalności socjaldemokratów. „Omawiane

restrykcje w sztuczny sposób wzmocnią siły socjaldemokracji, dotkniętej gangreną, i ożywią tego poruszającego się trupa, który nie mógłby ostać się wobec niekrepowanej konkurencji ideowej walki“.

Echo 13.V (Kowno) informuje, że ze wszystkich stron kraju napływają oświadczenia, wyrażające zaufanie dla rządu oraz protesty przeciwko terrorowi.

Dzień Kowieński 13.V informuje o nieudanej próbie wywołania przez nieznanych awanturników „burdy“ na zabawie studentów - Polaków uniwersytetu kowieńskiego. Awanturnicy zostali ujęci przez patrol wojskowy.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Berl. Tageblatt 14.V w art. wst. omawia stosunki na Łotwie ze szczególnem podkreśleniem stosunków z Niemcami. Ryga w ostatnim dziesiątku lat przed wojną światową była główną bramą wypadową Rosji ku zachodowi, gdyż przez nią oraz przez Lipawę i Windawę szło 25% rosyjskiego wywozu. Wytworzył się przemysł, obejmujący 400 fabryk. W czasie wojny światowej ukaz carski, nakazujący wywiezienie maszyn, zniszczył zupełnie ten przemysł a miasto podupadło. Łotwa musiała wszystko tworzyć od początku.

Dla Niemiec państwa bałtyckie: Łotwa, Litwa i Estonja posiadają podwójne znaczenie: 1-o ich terytorja częściowo zastępuje rynek rosyjski, którego konsumpcja ogromnie się zmniejszyła, 2-o porty bałtyckie po uzdrowieniu gospodarki rosyjskiej napowrót odzyskują znaczenie bram wpadowych dla niemieckiego wywozu do Rosji.

Z pośród wymienionych trzech państw Łotwa znajduje się na pierwszym miejscu co do przywozu towarów niemieckich, i Niemcy ten rynek coraz bardziej opanowują. Drugie miejsce zajmuje Anglja, która jest najbardziej niebezpiecznym konkurentem Niemiec w państwach nadbałtyckich. Przywóz z Ameryki, Polski, Czechosłowacji także się podniósł, ale przywóz z Rosji spadł pomimo istnienia traktatu handlowego.

Autor omawia szczegółowo sposób prowadzenia handlu z Łotwą i nawołuje kupców niemieckich do solidności. W końcu zaznacza, że Łotwa z Niemcami ma najlepsze stosunki handlowe, gdyż traktat handlowy oba kraje zawarły w 1926 r., podczas, gdy z innymi państwami Łotwa dopiero teraz zawiera te traktaty.

DALEKI WSCHÓD.

Berl. Tageblatt 14.V w koresp. z Szanghaju pisze, że teraz nawet ostrożni obserwatorzy rozwoju wypadków w Chinach powątpiewają w możliwość pokojowego załatwienia naprężenia, jakie istnieje między gen. Fengiem a Czang Kai Szkiem. Feng może jeszcze unikać wojny, wycofując się do swojej bazy w prowincjach północno-zachodnich, aby tam wyczerkać sposobniejszej chwili, ale jak dotąd, jego zamiary zdaje się zmierzają w zupełnie innym kierunku. Ruch kolejowy na linii Pekin—Hankau jest przerwa-

ny. Z naprężeniem śledzą tutaj zachowanie się gen. Tang Seng Czi, któremu miano przyrzec Szantung.

Tang Seng Czi wielokrotnie dał się poznać ze skłonności niezależnych i niespodzianych wystąpień.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Stockholms Dagblad 12.V. umieszcza artykuł, obrazujący rozmach Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Svenska Dagbladet 12.V. przytacza pogląd „*Baltische Presse*“, że rozbicie Danji obniży jej znaczenie zagranicą, a dzisiejszy rząd socjalistyczny Danji bierze na siebie wielką odpowiedzialność za przyszłość Danji. Autor zaznacza, że cytowany dziennik jest organem polskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

La Tribuna 12.V w art. wst. przeprowadza na podstawie obliczeń wywód, że finanse państwowe Francji przedstawiają się dziś korzystniej niż jakiegokolwiek innego państwa.

Il Giornale d'Italia 12.V. informuje o osądzeniu kilku członków bojówek jugosłowiańskich t. zw. „*orjunaszi*“, z powodu czynów sabotażu, dokonanych we Włoszech północnych.

Frankfurter Ztg. 10.V pisze z Monachjum, że tutaj w roku bieżącym jasno zarysowało się współzawodnictwo między Stahlhelmem a Związkiem Stowarzyszeń b. wojskowych (Kyffhäuserbund). Z początkiem czerwca Stahlhelm urządza tutaj wielki zjazd i wyrządza przez to szkodę Związkowi stowarzyszeń b. wojskowych, który już zapowiedział na lipiec swój zjazd w tem mieście. Stahlhelm ponadto jakby na szyderstwo nadesłał Związkowi zapytanie, czyby nie wziął udziału w jego Zjeździe. Na to Związek odpowiedział, że nie może wziąć udziału w zjeździe Stahlhelmu z powodu swej apolityczności, i przysłał tylko delegatów.

Dziennik zaznacza, że Związek stowarzyszeń b. wojskowych jest tylko mniej radykalny w wystąpieniach, ale nie wiele odchyła się od Stahlhelmu, który chce prowadzić w Bawarii politykę niepokojów.

Viitorul 13.V donosi, że podczas uroczystości dziesięciolecia zjednoczenia Rumunii, w cerkwi w m. Targoviszte, senator Cornescu, należący do większości parlamentarnej, złożył wobec obecnych przedsta-

wicieli władz przysięgę, że będzie dążył do przywrócenia księciu Karolowi praw do tronu. Wystąpienie to wywołało zaniepokojenie władz rumuńskich.

Jutro 20.IV w not. p. n. „Import kartofli z Polski i węgierskie zarządzenia“ pisze: Tej zimy nastąpił silny popyt za kartoflami. Jedyne państwo, które posiada większą ilość tego towaru, jest Polska. Jugosłowiańscy importerzy sprowadzali kartofle także z Polski, jednak skarżyli się na przepisy sanitarne Węgier, które uważali za sztykanę. Celem wyjaśnienia — zaznacza autor — że zarządzenia te są korzystne dla rolnictwa jugosłowiańskiego, gdyż kartofle w pewnych dzielnicach Polski posiada zakaźne choroby i z tego powodu przepisy te są korzystne dla rolnictwa jugosłowiańskiego.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Deutsche Tageszeitung 9.V. Die Landwirtschaft braucht Zollschutz.

Kölnische Ztg. 9.V. Landwirtschaftliche Fahrt durch Frankreich.

Berl. Tageblatt 10.V. Dr. E. Feder Zuversicht und Pessimismus (z powodu mowy Stresemana).

Berl. Tageblatt 11.V. Der englische Wahlkampf. Die Aussichten der Parteien.

Der Tag 12.V. Zehn Jahre Deutscher Schutzbund. — 11.V. Freunde der Schupo.

Vossische Ztg. 12.V. Auswirkung des bayerischen Konkordats. — G. Bernhard. Die Reparationsbank.

Berl. Börsen-Courier 14.V. U. S. A. — Zölle.

Deutsche Tageszeitung 14.V. Das neue russische Agrargesetz. — 13.V. Die Labourparty im Wahlkampf.

Der Tag 15.V. Im Schatten der Donaumonarchie (stosunki w Jugosławji).

Deutsche Allg. Ztg. 15.V. Das Reich als Konjunkturzerstörer.

Faint header text at the top of the page, possibly containing a title or page number.

THE HISTORY OF THE UNITED STATES

CHAPTER I
The first part of the document discusses the early history of the United States, including the settlement of the eastern coast and the westward expansion.

CHAPTER II
This section covers the period of the American Revolution, detailing the causes, the war itself, and the subsequent formation of the new nation.

CHAPTER III
The final part of the document discusses the early years of the United States, focusing on the challenges of building a new government and the role of the Constitution.